Wstręt

Słoń

Nie miziam się z branżą, nie szukam w niej kumpli, wbijam w nią
Wolałbym jebać bez gumy kurwę która sika krwią
Wybacz boy ale kiedy myślę o tym gównie bluźnię
Ja po prostu się nie widzę tam jak Nosferatu w lustrze
Mam logo z mózgiem i wersety które bit gwałcą
Zaliczyłem debiut w Archiwum X nie w X-factor
Nowy porządek gry niczym Paluch i Chris Carson
Dam ci czystą kokainę, skurwysynu zwiń banknot
Robimy click clack flow, to istna masakra
Jak picie kadaweryny wąchając kryształ na wiadra
Słoń to sadysta, kanalia, ta gadka łeb ci zgniecie
Twoje zdrowie zagryzamy wódkę dziećmi z beczek
Nie wierzę w rząd, nie jestem z tych co ślepo biegną za nim
Ta jebana banda świń ma nas wszystkich serio za nic
Pierdol drani, Słoń wypluwa piekło na bit
Kim są przy mnie trendsetterzy jestem głosem trędowatych
Mam terror w bani, a niechęć płonie mi w trzewiach
Widziałes "Trzystu"? przybije twoją wiochę do drzewa
Wyciągam dłonie do nieba, bomby spadają na miasto
Mój anioł stróż to jebany F22 Raptor

Wypierdalać!
Jesteśmy jak lew wśród owiec
Dzisiaj na salony wjeżdża BDF buldożer
Wypierdalać!
Twoim gustem gardzę cipo
Rap dla wyrzutków na których cały świat się wypiął

Czuję wstręt
Czuję gniew
Czuję pleśń
Czuję wstręt

Chory attaché na twarze kładę spocony chuj wam
Odpalam flarę w balaklawie krzycząc jak ultras
Mam nadal gadane nie jedną szmatę to wkurwia
Jestem grabarzem jak Prince Paul, RZA i Frukwan
Bladzie pozują w podróbkach, Ruskie Armani i Gucci
Na naszej mszy w blasku świec nocą zjadamy ich trupy
Czarne bandamy i bluzy, przekrwione oczy w kapturach
Ten cały brud i wstręt przywarły do mnie jak skóra
Gram w Dooma, słucham Death, składam kostkę Lemarchanda
Przy tych skurwiałych gwiazdkach jestem niczym pentagram
Nadal nie mam poparcia, pokazują na mnie palcem
Z obrzydzeniem jak dziewica widząc dildo na wiertarce
W nagiej prawdzie utopie wasz konformizm
Swoje biorę siłą bez skrupułów jak komornik
Stale odbiegam od normy, moim kompanem mrok
Słabych jebać nożem nabitym na pneumatyczny młot
Wszystko zamienimy w proch, nie wiesz co mam w zanadrzu
Jestem tylko posłańcem po mnie przybędzie Galactus
Trafiam jak Magnum w cel zostawiając sito z czaszek
Nastał świt czarnego słońca, kurwy uduszą się piachem

WSRH skurwysynu, Shellerini Słoń

Wypierdalać!

Jesteśmy jak lew wśród owiec
Dzisiaj na salony wjeżdża BDF buldożer
Wypierdalać!
Twoim gustem gardzę cipo
Rap dla wyrzutków na których cały świat się wypiął

Czuję wstręt
Czuję gniew
Czuję pleśń
Czuję wstręt

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!